

To mogła być runda rewanżowa Dodo. Niestety, w swoim najlepszym momencie w Romie, Brazylijczyk doznał urazu, a po powrocie stracił miejsce w wyjściowym składzie. Po kilku meczach na ławce, wystąpił w pojedynku z Atalantą. Gracz udzielił wywiadu dla *Roma Channel*.

Jak się czujesz?

- Dobrze, cieszę się po meczu, który wygraliśmy. To były bardzo ważne trzy punkty.

Jak się czujesz fizycznie?

- Miałem 3-4 tygodnie na przygotowania. Przed meczem z Udinese byłem tylko tydzień po zakończeniu kontuzji, stąd z pewnością miałem więcej energii w meczu z Atalantą.

Jak przeżyłeś kontuzję w momencie, gdy twoja forma eksplodowała?

- Było mi przykro, gdyż czułem się dobrze i grałem regularnie. Takie urazy przychodzą zwykle, gdy dużo gracza. Byłem jedynym graczem, który wystąpił w tamtym tygodniu w trzech meczach i być może z powodu złego stanu boiska i deszczu, poczułem się źle. Ale może się zdarzyć.

To twój drugi sezon we Włoszech. Czujesz, że zrobiłeś coś źle, a potem dojrzałeś?

- Przybyłem w szczególnej sytuacji: zmiana kraju w tak młodym wieku, powrót do gry po tak długim okresie zatrzymania. Być może również ja popełniłem jakiś błąd, być może w swojej postawie, w sposobie myślenia. miałem nieco zbyt zamkniętą głowę i nie chciałem zmienić sposobu myślenia.

W ostatnim meczu zlekceważyłeś strach przed grą w fazie defensywnej?

- W pierwszych miesiącach tutaj, nie nauczyłem się wiele, nie rozumiałem dobrze trenera, również mało mnie trenował. Już z Andreazzolim, potem, zrozumiałem wiele rzeczy i w tym sezonie, z trenerem, biorąc też udział w przygotowaniach przed

sezonowych, nauczyłem się więcej. Wcześniej miałem w głowie aspekty techniczne i nie wychodziłem zbyt wysoko na boisku, ale w tym spotkaniu chciałem się więcej bawić i wychodziłem wyżej. Chciałem się upewnić, że to nie ja muszę kryć rywala, ale odwrotnie.

Co ci powiedział Garcia, gdy byłeś kontuzjowany?

- Dał mi wiele spokoju.

Ty i Romagnoli jesteście bardzo różni. Zależy od meczu, w którym musicie grać?

- Wcześniej trener dokonywał bardziej defensywnych wyborów, z kolei w ostatnim meczu grałem ja. Zobaczymy, co zrobi w kolejnym.

Twój agent powiedział, że widzieliśmy 60% z Dodo. Zgadzasz się?

- Tak, zacząłem odblokowywać się mentalnie. Z zaufaniem i spokojną głową, mogę robić więcej.

Czego jeszcze nie widzieliśmy?

- Na poziomie ofensywnym muszę pokazać jeszcze wiele rzeczy.

Brakuje ci gola czy świetnego zagrania?

- Tak, miałem też trochę pecha, gdyż okazje, które tworzyłem nie zamieniały się na gole. Z pewnością brakuje mi bramki, nawet jeśli zwyczajnie wielu nie strzelam. Z pewnością, we Włoszech jest mniej przestrzeni niż w Brazylii.

W ostatnim meczu linia obrony była cała brazylijska. Porozumiewaliście się po portugalsku, De Sanctis coś rozumiał?

- Morgan jest doświadczony. Coś rozumiał, żartowaliśmy, ale z nim rozumiemy się poprzez spojrzenie.

Jak bardzo jesteś zaangażowany w projekt Romy? Czujesz przywiązanie ludzi?

- Czuję się tu bardzo dobrze. W Trigorii również bardzo dobrze, jestem szczęśliwy i nie mam trudności nawet poza boiskiem. Miałem obawy przed udaniem się za granicę, ale ludzie w Rzymie, choć nie posiadają brazylijskiego charakteru, są bardzo sympatyczni.

Trudności są więc zwłaszcza taktyczne?

- Na początku nie mogłem nawet grać z powodu kontuzji. Potem sezon nie poszedł dobrze i również my nie byliśmy spokojni.

Chciałbyś zostać ikoną Romy?

- Wiedziałem, że zagram w znanym zespole i bardzo śledzonym w Brazylii i gdy tutaj przyszedłem, moją ideą było pozostanie dłużej niż przez pięć lat kontraktu i robię ku temu wszystko.

Czytasz oceny w gazetach?

- Bardzo rzadko, te, które wysyłają mi na Twittera.

Jest wrażenie, że twoje oceny są negatywne. Teraz zacząłeś mówić w pewien sposób. Masz również takie wrażenie?

- Trochę tak, ale nie znam nikogo kto mówi tylko dobrze albo tylko źle. Być może, gdy ktoś zna ciebie osobiście, trudniej mu mówić o tobie źle.

Któryś kibic powiedział ci, że widział nieco bardziej złego Dodo w ostatnim meczu, to prawda?

- Tak.

Co sobie powiedzieliście po meczu Juve z Udinese?

- Musimy wejść do historii, pobić rekord zwycięstw, punktów i czekać na Juve. Jeszcze musimy z nimi zagrać.

Fiorentina?

- Razem z Romą gra najpiękniejszą piłkę we Włoszech. Ma graczy z niesamowitą techniką, spodziewam się pięknego meczu, jak w pierwszej rundzie.

Meczu z wieloma golami?

- Mam nadzieję, że naszymi, również dlatego, że jest ciężko, abyśmy stracili wiele bramek.

Maicon, Dani Alves, Marcelo, kogo bardziej przypominasz?

- Jestem inny od nich, lubię najbardziej jak gra Maicon. Biega na całym skrzydle, jest świetny w grze obronnej i również przy wysokich piłkach. Z piłką przy nodze przebiega wiele metrów, podoba mi się najbardziej.

Roma przyszłości?

- Spodziewamy się dobrego następnego sezonu, choć musimy jeszcze zakończyć ten. Mamy nadzieję przeżyć piękny następny sezon. Nigdy nie grałem w Lidze Mistrzów, wiem, że to trudne, ale mam nadzieję dobrze się spisać.

Autor: abruzzo